

Jerzy Żmudziński

Odpowiedź na recenzję prof. Jana Pruszyńskiego

Ochrona Zabytków 49/3 (194), 341

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go. Funkcjonalność wnętrza kościelnego nie pozostaje w sprzeczności z jego wartościami kulturowymi. Z tego względu potrzeba przytoczenia w aneksach przywołanych tu przepisów wydawała się oczywista. Rezygnację z ich publikacji można wytłumaczyć jedynie szczególnym podejściem do przepisów prawa, a zwłaszcza do ustawy z 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach, której upowszechnianie przez publikację w omawianej książce było całkowicie zbędne. Oddziaływanie tej regulacji, przygotowanej w odmiennej sytuacji ustrojowej jest nikłe, a postanowienia ochronne w przedmiocie zabytków sakralnych więcej niż niedostateczne. W chwili oddawania dzieła ks. Pasierba do druku wiadomo było, iż konieczne potrzeby grun-

townych zmian w prawie są obecnie realizowane. Podobnie należy ocenić celowość aneksu V, zawierającego wyjątki z uchwały nr 179 Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1978 roku dotyczące dofinansowywania prac konserwatorskich.

Bez uporządkowania zagadnień udziału państwa w opiece nad zabytkami, w tym zasad finansowania konserwacji, trzeba liczyć się z rosnącymi stratami zasobu; konieczne jest jednolite uregulowanie zasad ulg i zwolnień podatkowych w zakresie udokumentowanych wydatków na ochronę²⁵ i konserwację obiektu zabytkowego, podatków od nieruchomości (gruntów i obiektów — również sakralnych — wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków), a także podatku od spadków i darowizn²⁶.

Jedną z przyczyn rosnących strat w dziedzictwie kulturalnym narodu jest nieznanostwo prawa, jego dowolna i niewłaściwa interpretacja, wreszcie — jego nieprzestrzeganie. Zbyt pobieżnie traktowana jest również problematyka ochrony zabytków w seminariach i wyższych uczelniach katolickich. Brak nawyku konserwowania i zabezpieczania dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego w zabytkowych świątyniach powoduje zagrożenia nie tylko w sferze kultury. Są one bowiem — jak powiedziano na wstępie — nie tylko dokumentami przeszłości, ale dowodami wiary pokoleń. Z tego względu praca Księdza Profesora Pasierba jest tak ważna dla wszystkich uczestników opieki nad zabytkami sztuki sakralnej.

Jan Pruszyński

25. Również urządzeń alarmowych i sygnalizatorów przeciwpożarowych.

26. Zgodnie z dotychczas przyjętą praktyką, oczywiście pod warunkiem potwier-

dzonej przez konserwatora wojewódzkiego, stałej dbałości o obiekt zabytkowy, którego ochrona jest zgodna z interesem społecznym lub zobowiązania należyte

dbałości o zabytek stanowiący przedmiot spadkobrania lub darowizny.

Odpowiedź na recenzję prof. Jana Pruszyńskiego

Tekst Jana Pruszyńskiego, zawierający wiele pożytecznych i cennych uwag na temat prawnych aspektów ochrony zabytków sztuki kościelnej, nie ma wprawdzie charakteru otwarcie polemicznego, zawiera jednak kilka stwierdzeń krytycznych. Sformułowane one zostały zresztą nie tyle pod adresem samej pracy Ks. Prof. Janusza St. Pasierba, co jej nowej edycji. Ponieważ (zgodnie z wolą śp. Autora) wzięłem na siebie niełatwe zadanie przygotowania do druku poprawionego i uzupełnionego wydania *Ochrony zabytków sztuki kościelnej*, uważam za swój obowiązek wyjaśnić dwie zasadnicze wątpliwości, które mogą pojawić się w wyniku lektury tekstu Jana Pruszyńskiego.

1. Autor negatywnie ocenił kryteria doboru aktów prawnych opublikowanych w aneksach, które — Jego zdaniem — „Z niezrozumiałych względów [...] zostały poważnie okrojone nawet

w stosunku do pierwszego wydania”. Otóż chciałbym wyjaśnić, że tekst kilkakrotnie powoływanej przez Jana Pruszyńskiego Konstytucji o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II z 1963 r. w istocie nie jest w nowym wydaniu książki zamieszczony w całości w aneksach, został natomiast w wystarczającym zakresie — jak na potrzeby obecnych czasów — omówiony w tekście pracy (wraz z obszernymi cytatami — zob. s. 25–26, 162 i n.). Jeśli chodzi o Instrukcję Episkopatu Polski o ochronie zabytków i kierunkach rozwoju sztuki kościelnej z kwietnia 1966 r., to została ona pominięta ze względów oczywistych — jej miejsce zajęła wydana w 1973 r. nowa instrukcja, zatytułowana *Normy postępowania w sprawach sztuki kościelnej*, uznana przez Sekretariat Episkopatu za aktualnie obowiązująca (zob. przypis na s. 180) i w związku z tym w całości włączona do aneksów (s. 180–189).

2. W żadnym wypadku nie można zaakceptować poglądów Jana Pruszyńskiego w kwestii aktualnie obowiązującej ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Twierdzenie, że jej „upowszechnienie przez publikację w omawianej książce było całkowicie zbędne”, zestawione z wyrażonym przez Autora kilka linijek dalej poglądem, iż „Jedną z przyczyn rosnących strat w dziedzictwie kulturalnym narodu jest nieznanostwo prawa”, wydaje się kuriozalne. Można obowiązującą ustawę traktować krytycznie, można też — i trzeba — pracować nad nową (choć sądzę, iż miną długie lata, nim dyskutowany obecnie projekt nowej ustawy wejdzie w życie), ale jest wysoce niebezpiecznym procederem (w państwie prawa!) arbitralne odrzucanie zasadniczego i aktualnie obowiązującego aktu prawnego i uważanie jego publikacji za „zbędne”.

Jerzy Żmudziński